

Świadek chce być przesłuchany zdalnie? Strona będzie mogła się sprzeciwić

https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/zmiany-dotyczace-zdalnego-przesluchania-swiadka,525944.html?utm_source=Eloqua&fbclid=IwAR2FrmN4FqOWx46Pv0hfeABI37Rwa5OFcg56cV6_VEaGyFV7CjQZHwUbZzo

Patrycja Rojek-Socha

Data dodania: 14.03.2024



Źródło: iStock

E-rozprawy, a konkretnie rozprawy hybrydowe, stają się już stałym, a nie covidowym, elementem postępowań w sprawach cywilnych. Równocześnie od 14 marca obowiązuje przepis, zgodnie z którym strona będzie mogła sprzeciwić się przesłuchaniu świadka w formie zdalnej, nawet jeśli on sam o to wcześniej zawnioskował. Regulacja budzi duże wątpliwości wśród sędziów, bo jak podkreślają jest dobrym narzędziem do obstrukcji procesowej.

Chodzi oczywiście o nowelizację m.in. procedury cywilnej z lipca 2023 r., która wprowadza na stałe nie tylko e-rozprawy, ale też obowiązkowe konto dla adwokatów i radców prawnych w portalu informacyjnym sądów. Zasadą ma być możliwość przeprowadzenia dowodu na odległość w ramach posiedzenia zdalnego, jeżeli charakter dowodu się temu nie sprzeciwia. Aby przeprowadzić taki dowód, sąd będzie musiał wydać stosowne postanowienie (art. 235 par. 2

k.p.c.). Co więcej, zgodnie z nowelizacją, strona już na etapie wniosku dowodowego będzie mogła wskazać, że domaga się przeprowadzenia dowodu w ramach posiedzenia zdalnego (art. 235[1] k.p.c.).

Krok po kroku, czyli co wynika z przepisów

Jak przypomina Paulina Polanowska, prawniczka z Działu Postępowań Spornych Kancelarii Kopeć Zaborowski Adwokaci i Radcowie Prawni - sąd może samodzielnie i z urzędu zdecydować o przeprowadzeniu rozprawy w całości zdalnie a na podstawie art. 235[1] k.p.c. strona wnioskująca o przesłuchanie świadka, może złożyć jednocześnie wniosek o dokonanie tej czynności zdalnie. - Nadto, sam świadek, już po otrzymaniu wezwania do osobistego stawiennictwa w siedzibie sądu – może złożyć wniosek o przesłuchanie go online. Nowela k.p.c. wprowadzająca rozprawy zdalne do kodeksu, zasadniczo stara się więc wszystkim dogodzić – i sądom, i stronom, i świadkom, czyniąc niemalże zasadą tzw. posiedzenia hybrydowe, a zatem takie postępowanie, w którym przynajmniej jeden podmiot biorący udział w rozprawie, łączy się z sądem zdalnie, drugi zaś stawia się fizycznie na rozprawie, w budynku sądu - wyjaśnia.

Co więcej, zgodnie z art. 235 k.p.c. jeżeli charakter dowodu się temu nie sprzeciwia, sąd orzekający może postanowić, że jego przeprowadzenie nastąpi na odległość w ramach posiedzenia zdalnego.

I jeszcze - zgodnie z art. 151 par. 3 zd. 1 k.p.c. przewodniczący może zarządzić przeprowadzenie posiedzenia zdalnego z urzędu lub na wniosek osoby, która ma uczestniczyć w posiedzeniu i wskazała adres poczty elektronicznej - w ocenie sędziów dotyczy to też świadków. Termin do złożenia takiego wniosku wynosi 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia albo wezwania na posiedzenie.

Z kolei w myśl dodanego 14 marca art. 263[1] k.p.c., strona może sprzeciwić się przesłuchaniu świadka poza salą sądową w ramach posiedzenia zdalnego, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia uzyskania informacji o zamiarze przeprowadzenia dowodu w taki sposób. W razie skutecznego wniesienia sprzeciwu, sąd wzywa świadka do osobistego stawiennictwa na sali sądowej.

- Wśród profesjonalnych pełnomocników pojawiają się jednak wątpliwości, co do tego, czy sąd może właściwie ocenić zeznania świadka złożone w formie online. Świadek może przecież składać zeznania niesamodzielnie (w szczególności trudno jest ustalić czy w miejscu, w którym

przebywa świadek, znajdują się również inne osoby) albo czytać gotowe kwestie z kartki czy choćby posiłkować się notatkami (fizycznymi czy nawet wyświetlanymi na ekranie jego komputera). Również sama ocena szczerości (czy wiarygodności) zeznań świadka poprzez obserwację jego mimiki i tonu głosu, jest często ograniczona, z uwagi na np. niską jakość nagrania. Bywa również tak, że to pełnomocnik łączy się z sądem online, zaś warunki techniczne – po stronie sądu – nie pozwalają na to, aby pełnomocnik widział na swoim ekranie zeznającego świadka, tj. np. kamera w sądzie jest skierowana wyłącznie na sąd, a nie na świadka - zaznacza Polanowska.

W podobnym tonie wypowiada się prof. Marcin Dziurda z Katedry Postępowania Cywilnego Uniwersytetu Warszawskiego. Jak zaznacza, wprowadzenie tego przepisu stanowi reakcję na to, że trudniej ocenić wiarygodność świadka zeznającego zdalnie, a poza tym nie sposób zapobiec wpływaniu na jego zeznania przez strony lub pełnomocników - choćby w formie wysyłania wiadomości, które świadek może w trakcie zeznań odczytywać na swoim komputerze.

Biurokracyjny problem dla sądu

Sędzia Anna Begier z Sądu Rejonowego we Wrześni, członkini Zespołu ds. Prawa Cywilnego Stowarzyszenia Sędziów Polskich "Iustitii" zwraca uwagę na nowe zadania, które mogą spaść na sądy. Jak wyjaśnia, chodzi m.in. o kwestie redagowania pouczeń. Ponieważ nie ma urzędowych wzorów, będą musiały podjąć się tego sądy. Co więcej - w myśl nowych przepisów - o treści zarządzeń formy zdalnej, w tym zmierzających do przeprowadzenia dowodu w sposób zdalny, o odmowie uwzględnienia wniosku lub zmianie zarządzeń w tym przedmiocie informuje się w sposób przewidziany w art. 149[1], czyli także e-mailem lub telefonicznie.

- Pytanie kogo się informuje - czy tylko podmiot, który wniosek zgłosił czy także pozostałe osoby, które zresztą mogły nie podać swego adresu e-mail lub telefonu. Zauważmy, że nowelizacja, która wchodzi w życie 14 marca, wprowadza także nowy art. 263[1] k.p.c, zgodnie z którym strona może sprzeciwić się przesłuchaniu świadka poza salą sądową w ramach posiedzenia zdalnego, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia uzyskania informacji o zamiarze przeprowadzenia dowodu w taki sposób, a w razie skutecznego wniesienia sprzeciwu sąd wzywa świadka do osobistego stawiennictwa na sali sądowej - wskazuje sędzia.

Jak wyjaśnia, sąd prawdopodobnie będzie więc musiał poinformować strony, że świadek zgłosił wniosek o zdalne przesłuchanie, że wniosek uwzględnił, a strona będzie mogła się sprzeciwić i sąd będzie musiał uchylić zarządzenie i jeszcze raz wezwać świadka do osobistego stawienia.

- Pytanie czy takie wezwanie będzie mogło być wysłane także e-mailem? Raczej dla oceny jego skuteczności - nie, a do rozprawy może zabraknąć już czasu na np. podwójne awizowanie tradycyjnego wezwania i ta rozprawa będzie musiała zostać odroczone. A cała procedura wymagać będzie obszernego korespondowania ze stronami - podkreśla sędzia Begier.

Narzędzie do obstrukcji procesowej

Sędzia Olimpia Barańska-Małoszek z Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim nie ukrywa, że ma wątpliwości dotyczące możliwości sprzeciwu na przesłuchanie świadka poza salą sądową. - W mojej ocenie, z jednej strony takie narzędzie może powodować opóźnienia w przesłuchaniu, strona może bowiem torpedować przesłuchanie świadka. Po drugie, to świadek powinien mieć wybór, czy będzie uczestniczył w rozprawie zdalnie, gdy np. pracuje za granicą, jest chory, niepełnosprawny, czy też stacjonarnie - to on powinien mieć wybór. Zresztą w mojej ocenie przesłuchanie świadka zdalnie czy stacjonarnie nie różni się zbyt wiele. Zastrzeżenia można mieć do przesłuchania świadków na piśmie, uważam je za najslabszą formę przeprowadzenia dowodu, a sprzeciw co do tej formy stronom nie przysługuje. Sprawę komplikuje art. 151 par. 5 k.p.c. , z którego wynika, że świadek może zgłosić wniosek o przesłuchanie zdalnie, zatem, jeśli strona się temu sprzeciwi, dojdzie do konfliktu interesów - między a świadkiem a stroną, która bez podstawy faktycznej może storpedować takie przesłuchania. W mojej ocenie będzie to prowadzić też do opóźnień w postępowaniach i przyjmowania różnych, odmiennych praktyk przez sędziów w całej Polsce - mówi sędzia Barańska-Małoszek.

Jak dodaje, konstrukcja przepisów powinna być taka, że jeżeli zeznania świadka przesłuchiwanego zdalnie budzą wątpliwości, to strona ma 7 dni na złożenie wniosku o ponowne przesłuchanie go na rozprawie. - Olbrzymia większość przesłuchań świadków odbywa się obecnie zdalnie, nie zdarzyło mi się, by ktoś zgłosił wątpliwości co do jakości i wiarygodności zeznań - zaznacza. - Zbyt sformalizowanie przepisów dotyczących organizacji posiedzeń zdalnych i jawnych może też prowadzić do obstrukcji procesowej oraz opóźnień w przesłuchaniu świadków - kwituje.